

Warszawa, dnia 30 kwietnia 2014 r.



**PIERWSZY PREZES
SĄDU NAJWYŻSZEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
BSA I-4110-3/14**

**Sąd Najwyższy
Izba Cywilna**

Działając na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 z późn. zm.; dalej: „**u.SN**”), wnoszę o podjęcie przez skład 7 Sędziów Sądu Najwyższego uchwały w przedmiocie następującego zagadnienia prawnego wywołującego rozbieżności w wykładni prawa:

Czy wytoczenie przez właściciela nieruchomości przeciwko posiadaczowi służebności przesyłu, a przed dniem 3 sierpnia 2008 r. przeciwko posiadaczowi służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z nieruchomości obciążonej w zakresie niezbędnym do eksploatacji urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c., powództwa o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przerywa bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu?

Uzasadnienie

1. Zgodnie z art. 60 § 1 u.SN, jeżeli w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawnią się rozbieżności w wykładni prawa, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego może przedstawić wniosek o ich rozstrzygnięcie Sądowi Najwyższemu w składzie siedmiu sędziów lub innym odpowiednim składzie. Zagadnienie prawne sformułowane w *petitum* niniejszego wniosku wykazuje taki kwalifikowany charakter, dotyczy bowiem kontrowersji, które ujawniły się w orzecznictwie Sądu Najwyższego i dotyczą samej istoty instytucji zasiedzenia służebności przesyłu oraz ochrony prawnej przysługującej właścicielowi nieruchomości obciążonej. Doniosłość praktyczna tego zagadnienia wydaje się niekwestionowana, tym bardziej, że zgodnie z orzecznictwem nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu uznano za dopuszczalne również przed datą dodania do kodeksu cywilnego art. 305¹ i nast. k.c., tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (zamiast wielu, zob. uchwały SN: z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003 z. 11, poz. 142, z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, urzędowo niepubl., teza: Biul.SN 2008 z. 10, s. 7; z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 31/13, OSNC 2014 z. 2, poz. 11), zaś od tej daty okres posiadania takiej służebności gruntowej podlega doliczeniu do okresu posiadania służebności przesyłu, które prowadzi do zasiedzenia takiej nieruchomości (por. uchwałę SN z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013 z. 12, poz. 139).
2. Wątpliwości wymagające rozstrzygnięcia uchwałą dotyczą możliwości uwzględnienia, jako czynności przerywającej bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu, wytoczenia przeciwko posiadaczowi przez właściciela nieruchomości powództwa o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności. W ramach wstępnych uwag należy odnotować, iż zgodnie z art. 305¹ § 1 k.c., nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych (art. 305⁴ k.c.). Przepis odsyłający tej treści

rozumie się w powołanym wyżej orzecznictwie jako obejmujący również art. 292 k.c., w związku z czym służebność przesyłu może być nabyta przez zasiedzenie w wypadku korzystania z trwałego i widocznego urządzenia, przy odpowiednim stosowaniu przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. Wynikające z przepisów kodeksu cywilnego odesłania ostatecznie prowadzą do powstania kwestii, czy wytoczenie powództwa, o jakim mowa w petitum niniejszego wniosku, czyni zadość przesłankom przerwania biegu zasiedzenia służebności przesyłu przez odpowiednie zastosowanie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., który to przepis wprost przewiduje przerwanie biegu przedawnienia przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Stanowiska w tej kwestii były dotychczas rozbieżne i doprowadziły do ukształtowania się dwóch odrębnych linii orzeczniczych.

3. Pierwsze z zarysowanych stanowisk stanowi, że wniesienie przez właściciela nieruchomości pozwu o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie bez tytułu prawnego z jego nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu stanowi czynność przerywającą bieg zasiedzenia. Jest ono reprezentowane w postanowieniach SN: z dnia 22 stycznia 2010 r., V CSK 239/09 (urzędowo niepubl.) oraz z dnia 23 października 2013 r., IV CSK 30/13 (teza: Biul. SN 2014 z. 1, s. 10).
4. W uzasadnieniu pierwszego z tych orzeczeń skonstatowano, że bieg zasiedzenia służebności byłby przerwany przez wniesienie przez właściciela powództwa windykacyjnego albo negatoryjnego przeciwko „posiadaczowi samoistnemu korzystającemu ze służebności”, jednak w okolicznościach sprawy wytoczenie któregoś z tych powództw byłoby oczywiście nieuzasadnione i sprzeczne z interesem społecznym, jako że pozostawienie urządzeń usytuowanych na nieruchomości uczestników postępowania miało kluczowe znaczenie dla społeczeństwa. Zdaniem SN pozew uczestników w sprawie o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości „był jednak skierowany przeciwko uprawnieniu wnioskodawcy jako posiadaczowi korzystającemu ze służebności gruntowej, ponieważ unicestwiał samoistność tego posiadania”. Uwagi te były formułowane pod kątem służebności gruntowej o treści podobnej do służebności przesyłu,

jednak jest oczywiste, że *mutatis mutandis* odnoszą się w pełni do instytucji prawnej określonej w przepisach art. 305¹ i nast. k.c., które obowiązują od dnia 3 sierpnia 2008 r. (Dz. U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731).

5. Bardziej wyczerpujący wywód zawarto w uzasadnieniu postanowienia o sygn. IV CSK 30/13. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, przy wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c. dla potrzeb ustalenia, jaka czynność przerywa bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu lub służebności gruntowej o treści podobnej do przesyłu (przed datą wspomnianej nowelizacji, wprowadzającej instytucję służebności przesyłu do kodeksu cywilnego) trzeba mieć na uwadze, że art. 292 k.c. odsyła do „odpowiedniego” stosowania przepisów o biegu zasiedzenia nieruchomości oraz o biegu przedawnienia roszczeń. Jak dalej wywodzi SN, specyfika tego rodzaju służebności polega na szczególnym rodzaju władania przez przedsiębiorcę cudzym gruntem w zakresie niezbędnym do obsługi urządzeń przesyłowych. Istotny jest również cel społeczny i gospodarczy tej służebności, który dotyka istotnych potrzeb cywilizacyjnych społeczeństwa. Sąd Najwyższy wskazuje na tej podstawie na konieczność elastycznego posługiwania się poglądami orzecznictwa i doktryny, odnoszącymi się do czynności przerywających bieg zasiedzenia nieruchomości. „Odpowiednie” stosowanie przepisów o biegu przedawnienia roszczeń proponuje się postrzegać w perspektywie celu zasiedzenia nieruchomości. W uzasadnieniu referowanego postanowienia podkreślono, że nie sposób odnieść w prosty sposób reguł ukształtowanych w dotychczasowej judykaturze do sytuacji władania cudzym gruntem w zakresie odpowiadającym treści obecnej służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 r., bowiem ze środków ochrony własności, jakie prowadziłyby do przerwy biegu zasiedzenia, pozostawałoby faktycznie tylko powództwo negatoryjne, tzn. żądanie usunięcia z gruntu urządzeń przesyłowych. Realizacja interesu właściciela prowadziłaby do negatywnych skutków społecznych, co wywołuje wątpliwości co do skuteczności oraz sensu wytaczania takich powództw. Zdaniem SN, brak przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwości żądania ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem – co w świetle uchwały SN z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 124/10 (OSNC 2011 z. 9, poz. 99) przerywa bieg zasiedzenia tej służebności – stawiało właścicieli nieruchomości w niekorzystnym położeniu prawnym, jeżeli przedsiębiorcy przesyłowi wykazywali niechęć wobec propozycji uregulowania umownego wynagrodzenia za

korzystanie z nieruchomości. Stąd też w okolicznościach sprawy uznano za uzasadnione zakwalifikowanie powództwa właściciela o wynagrodzenie za korzystanie i „czynsz dzierżawny” na przyszłość jako czynności przerywającej bieg zasiedzenia służebności.

6. Odmienne stanowisko zajęto w postanowieniach SN: z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 88/13 oraz z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 167/13 (oba urzędowo niepubl.), gdzie ogólnie przychylnono się do tezy, iż wytoczenie powództwa o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu nie przerywa biegu zasiedzenia tej służebności. Argumenty na poparcie tego stanowiska są w świetle uzasadnienia obu tych orzeczeń następujące. Przerwanie biegu przedawnienia przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia albo zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) znajduje zastosowanie do przerywania biegu zasiedzenia służebności przesyłu przez potrójne odesłanie na mocy art. 175 k.c., art. 292 k.c. i art. 305⁴ k.c. Oznacza to konieczność uwzględnienia specyfiki tej służebności. W uchwale o sygn. III CZP 124/10 (zob. wyżej pkt 5 uzasadnienia niniejszego wniosku) przyjęto skutek w postaci przerwy biegu zasiedzenia nie tylko przez roszczenie windykacyjne lub negatoryjne właściciela nieruchomości obciążonej, które nie zawsze będzie skuteczne, lecz także przez inne czynności przed sądem mające na celu odzyskanie władztwa właścicielskiego i uregulowanie w nowy sposób stosunków prawnorzeczowych na nieruchomości pomiędzy właścicielem a posiadaczem służebności, w tym akcje prowadzące do zmiany charakteru posiadania. Sąd Najwyższy wywodzi na tej podstawie wnioski, że spór o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości nie jest sporem o własność, celem dochodzenia roszczenia nie jest bowiem pozbawienie posiadania, zmiana jego charakteru ani nowe ukształtowanie stosunków prawnorzeczowych pomiędzy właścicielem a posiadaczem. Charakter posiadania nie ulega zmianie, a co najwyżej wytoczenie powództwa ma wpływ na dobrą wiarę posiadacza. Nie jest więc spełnione znamię „bezpośredniości” w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 i art. 292 k.c. Z poglądem tym zgodne jest zastrzeżenie poczynione na marginesie uzasadnienia wyroku SN z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12 (urzędowo niepubl.), że w przeciwieństwie

do wniosku właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem (art. 305¹ § 2 k.c.) przerwanie biegu zasiedzenia nie następuje wskutek powództwa o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości bez tytułu prawnego. Jednakże tej uwagi w ostatnio cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy – poza ogólnym odesłaniem do uchwały SN z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 124/10 (cyt. wyżej) – szerzej nie uzasadnił.

7. W doktrynie prawa cywilnego brakuje wyraźnego stanowiska w omawianych kwestiach. Z reguły poprzestaje się na analizie przesłanek ewentualnego zasiedzenia służebności przesyłu przy odpowiednim stosowaniu przepisów o zasiedzeniu służebności gruntowych (zob. m.in. M. Godlewski, *Zasiedzenie służebności przesyłu*, „Monitor Prawniczy” 2010 z. 7, s. 389 i n.), a niekiedy nawet kwestionuje się możliwość zasiedzenia co do zasady – z krytycznym odniesieniem do stanowiska reprezentowanego w judykaturze (tak zwłaszcza E. Gniewek, [w:] idem (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2013, nr b. 3 do art. 305⁴).
8. Zdaniem wnioskodawcy, na rzecz stanowiska reprezentowanego w pierwszej ze wspomnianych linii orzeczniczych przemawiają ważne argumenty odnoszące się do ogólnych zasad prawa oraz zasad konstytucyjnych. Należy mieć na uwadze okoliczność, że jakkolwiek w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13 (zob. pkt 1 uzasadnienia wniosku) uznano wprowadzenie do prawa polskiego instytucji służebności przesyłu raczej za uporządkowanie stanu prawnego niż jego rzeczywistą zmianę, to wnioski o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu lub służebności gruntowej o treści podobnej do służebności przesyłu mogą sięgać wiele lat wstecz – do czasów, kiedy korzystanie z cudzych gruntów następowało niekiedy tylko na podstawie ogólnych regulacji administracyjnoprawnych – gdy tymczasem ustalenie linii orzeczniczej umożliwiającej stwierdzenie zasiedzenia takich służebności jest kwestią kilkunastu ostatnich lat. Dotychczasowa działalność orzecznicza SN – zwłaszcza zaś uchwały przywołane na wstępie uzasadnienia wniosku – w istotnym stopniu wzmocniła pozycję przedsiębiorców przesyłowych, którzy uzyskali skuteczne narzędzie do obrony przed roszczeniami właścicieli w postaci zarzutu zasiedzenia (J. Wszolek, *Zasiedzenie służebności przesyłu*, „Rejent” 2012 z. 1, s. 131). Nie negując interesu publicznego, jaki realizuje wyposażenie społeczeństwa w dostęp do elektryczności, wody, gazu i innych tego rodzaju

dóbr, nie sposób zanegować, że wchodzące w grę wartości prawne oraz interesy obu podmiotów – właściciela nieruchomości oraz posiadacza służebności – wymagają większego zrównoważenia. Słuszny interes właściciela polegałby przede wszystkim na tym, aby umożliwić mu skuteczną ochronę jego własności i możliwość czerpania korzyści odpowiednich do ograniczenia użyteczności rzeczy, spowodowanego przez ewentualne ustanowienie służebności. Prawo własności jest prawem gwarantowanym na poziomie konstytucyjnym; o jego fundamentalnym znaczeniu świadczy bezsprzecznie zamieszczenie owych gwarancji pośród zasad ustrojowych (art. 20 i art. 21 ust. 1 Konstytucji RP), jak i w katalogu praw i wolności indywidualnych (art. 64 ust. 1 Konstytucji RP). W demokratycznym państwie prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP) właściciel nieruchomości nie powinien być zaskakiwany aktywizmem w wykładni obowiązującego prawa tak dalece, aby musiał się obawiać, że kto inny nieodpłatnie uzyska, bez godziwego ekwiwalentu, prawo ograniczające – niekiedy praktycznie całkowicie – możliwość nieskrępowanego wykonywania przezeń uprawnień właścicielskich, które wynikają z treści art. 140 k.c.

9. Przenosząc powyższe argumenty na płaszczyznę rozważań prawno-dogmatycznych – a zarazem uzupełniając wywody Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu orzeczeń przychyłających się do twierdzącej odpowiedzi na pytanie prawne zawarte w petitum wniosku – należy podkreślić, że w przeciwieństwie do sądowego ustanawiania tej służebności według art. 305² k.c., odpłatność nie należy do istoty służebności przesyłu ustanawianej w drodze umowy (G. Bieniek, *Służebność przesyłu w praktyce notarialnej*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2010 z. 1, s. 13). Ta okoliczność wydaje się mieć pewien wpływ na obecnie rozważane kwestie, gdyż stwierdzając zasiedzenie służebności przesyłu (lub służebności gruntowej o odpowiedniej treści, o ile okres zasiedzenia upłynął przed wejściem w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny), sąd nie ma podstawy prawnej do ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego właścicielowi, jaką dysponowałby w wypadku rozpoznania wniosku właściciela lub przedsiębiorcy przesyłowego o ustanowienie służebności przesyłu. Skoro w kilku podanych wyżej orzeczeniach Sąd Najwyższy podaje w wątpliwość – i to zasadnie – efektywność powództwa negatoryjnego, to w istocie powództwo o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie jawi się jako jedyny realny środek

prawny ochrony interesu indywidualnego właściciela nieruchomości w stosunku do przedsiębiorcy przesyłowego. Wprawdzie występując z żądaniem zapłaty, właściciel nie zmierza do odjęcia posiadaczowi służebności jego posiadania, jednak manifestuje on wobec przedsiębiorcy przesyłowego swoją wolę, aby za ograniczenie jego władztwa nad rzeczą przyznany mu był odpowiedni ekwiwalent. Z istoty własności jako podstawy ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej musi wynikać zobowiązanie przedsiębiorcy, na rzecz którego dopuszcza się w interesie publicznym ograniczenie tego prawa podmiotowego, do wypłaty odpowiedniego ekwiwalentu. Nie należy zapominać, że nabycie służebności przesyłu w drodze zasiedzenia jest – w szerszym, konstytucyjnym znaczeniu tego słowa – formą wywłaszczenia, o jakim mowa w art. 21 ust. 2 Konstytucji RP. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 r., II CSK 504/12 (urzędowo niepubl.), wprowadzenie do kodeksu cywilnego regulacji dotyczącej służebności przesyłu nie zniweczyło nieprzedawnionych roszczeń właścicieli o zapłatę na podstawie art. 225 i 224 § 1 w zw. z art. 352 § 2 i art. 230 k.c. stosownego wynagrodzenia za dotychczasowe korzystanie z gruntów przez przedsiębiorstwa przesyłowe bez tytułu prawnego. Nowa regulacja miała na celu stworzenie podstawy prawnej (tytułu prawnego) do takiego korzystania z cudzych gruntów na przyszłość. Tym samym Sąd Najwyższy jednoznacznie wykluczył jej stosowanie retrospektywnie – do stanów faktycznych zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r.; to z kolei oznacza, że w tamtym okresie właściciel generalnie pozbawiony był możliwości wystąpienia z wnioskiem o ustanowienie za wynagrodzeniem służebności gruntowej odpowiadającej treścią obecnej służebności przesyłu. Rozwijając to stanowisko trzeba podkreślić, że żądając wynagrodzenia, o jakim mowa, właściciel gruntu wywodzi swoje roszczenie z tej samej podstawy faktycznej, co przedsiębiorca przesyłowy. Skoro zatem – w myśl uchwały z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13 (zob. pkt 1) – do terminu zasiedzenia służebności przesyłu można doliczyć okres wcześniejszego posiadania służebności gruntowej w zakresie odpowiadającym nowej instytucji prawnej, to dla zachowania ciągłości i współmierności ochrony interesów oraz dla zapewnienia porównywalnego statusu właściciela nieruchomości i posiadacza służebności wydaje się konieczne dopuszczenie przerwania biegu zasiedzenia przez wytoczenie powództwa o wynagrodzenie za korzystanie z gruntu przez posiadacza

służebności bez tytułu prawnego. Nie pozbawia to przecież przedsiębiorcy przesyłowego możliwości aktualnego zawarcia z właścicielem umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a ewentualne także domagania się ustanowienia jej przez sąd w trybie art. 305² § 1 k.c.

10. Jednak argumenty za drugim z wymienionych stanowisk wydają się nie mniej ważne. Odwołują się one przede wszystkim do treści art. 123 § 1 pkt 1 k.c., który jest w sprawie o zasiedzenie służebności przesyłu stosowany jedynie odpowiednio, a nie wprost i co więcej – zachodzi odpowiednie jego stosowanie przez wspomniany już, potrójny ciąg odesłań, co dodatkowo osłabia związek pomiędzy hipotezą normy wyrażonej *explicite* w treści przepisu oraz skonstruowanej na potrzeby uregulowania biegu zasiedzenia służebności przesyłu. W literaturze przedmiotu zauważa się, że obecny art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wyraża jak gdyby stanowisko kompromisowe pomiędzy dawnym art. 279 pkt 2 k.z. a art. 111 pkt 2 p.o.p.c.; przepis kodeksu zobowiązań był ujęty najszerzej, podczas gdy w przepisach ogólnych prawa cywilnego ujmowano kwestię przyczyn przerwy biegu przedawnienia – i odpowiednio innych przypadków tzw. dawności – zupełnie lakonicznie (W. Berutowicz, *Znaczenie prawne sądowego dochodzenia roszczeń*, Warszawa 1966, s. 17-18). Wskazuje się dalej, że na tle dawnego prawa rzeczowego kwestionowano przerwanie biegu zasiedzenia przez czynność przedsięwziętą przed sądem, ale nie zmierzającą do przerwania posiadania, kładziono bowiem nacisk na rozumienie „dochodzenia” jedynie jako „akcji zaczepnej” osoby, przeciwko której zasiedzenie biegnie. Stanowisko kodeksu cywilnego jest z pewnością bardziej liberalne. W dalszym jednak ciągu chodzi o czynności przedsięwzięte przed sądem „bezpośrednio” w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia i zabezpieczenia roszczenia (por. W. Berutowicz, op. cit., s. 100-101). Odnosząc treść przepisu do kontekstu instytucji zasiedzenia – którego ogólne skutki, na tle wprost regulowanego w art. 118 i nast. k.c. biegu terminu przedawnienia, są jednak specyficzne, zwłaszcza gdy chodzi o zasiedzenie służebności – można dojść do przekonania, że znamię „bezpośredniości” narzuca taką wykładnię, która wyklucza wszelkie środki niedotyczące wprost ochrony i zachowania prawa własności w relacji właściciel-posiadacz. Co prawda we wspomnianej już uchwale SN z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 124/10 (zob. pkt 5) Sąd Najwyższy uznał w ślad za wcześniejszą judykaturą, że czynność, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c.,

może zmierzać nie tylko bezpośrednio do pozbawienia posiadacza posiadania, lecz również do ustalenia prawa własności i do nowego ukształtowania stosunków między posiadaczem, w tym do zmiany charakteru posiadania. Cały czas musi jednak chodzić o taką czynność, której wynikiem może być zmiana treści stosunków zachodzących pomiędzy właścicielem nieruchomości a posiadaczem służebności – w tym sensie, że potencjalnie uniemożliwia ona posiadaczowi zasiedzenie służebności o takiej treści, jakiej nabycie mógł wcześniej brać rozsądnie pod uwagę w konsekwencji faktu posiadania.

11. Z tego względu – nawet jeżeli usytuuje się powództwo o wynagrodzenie za korzystanie przez przedsiębiorcę przesyłowego z gruntu bez tytułu prawnego w szerszej perspektywie środków prawnych służących ochronie interesu właściciela – można by kwestionować tezę, że w czymkolwiek zmienia ono stosunki pomiędzy nim a posiadaczem służebności. Jak zaznaczył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05 (OSNC 2006 z. 4, poz. 64), umieszczenie przepisów o roszczeniach uzupełniających w kodeksie cywilnym odpowiadało założeniom jego systematyki; określają one granice roszczenia o wynagrodzenie należne właścicielowi od posiadacza, natomiast nie konstytuują takiego roszczenia, wynikającego już z treści prawa własności, a jedynie potwierdzają jego istnienie. Jak dalej wywodzi Sąd Najwyższy w rzeczonyj uchwale, określenie prawa właściciela do korzystania z rzeczy oraz osiągania dochodów (art. 140 k.c.) jest zgodne z powszechnym przekonaniem odnośnie do funkcji ekonomicznej własności rzeczy jako źródła dochodu – inaczej: renty ekonomicznej. Abstrahując od oceny, czy wobec tego użycie terminu „roszczenia uzupełniające” było w kontekście przytoczonej wypowiedzi w ogóle uprawnione, należy skonstatować, że naturalną konsekwencją przywołanego stanowiska – podobnie zresztą jak reprezentowanego we wspomnianym wcześniej wyroku SN z dnia 18 kwietnia 2013 r., II CSK 504/12 (zob. wyżej pkt 9) – staje się swoiste, jurydyczne usamodzielnienie roszczenia właściciela o wynagrodzenie za korzystanie z jego rzeczy. Nie musi więc ono faktycznie wiązać się z próbą innego niż dotychczas ułożenia na drodze prawnej stosunków pomiędzy właścicielem a posiadaczem służebności oraz uniemożliwienia posiadaczowi służebności jej zasiedzenia w oczekiwanym kształcie. W szczególności dochodzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie nie oznacza, że na skutek zasiedzenia służebności jej

dotychczasowy posiadacz będzie miał obowiązek świadczenia do rąk właściciela odpowiedniego wynagrodzenia z tego tytułu. Co za tym idzie, nie byłoby również podstaw do tego, aby w świetle odpowiednio stosowanego art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przypisać żądaniu zapłaty oznaczonej kwoty tytułem takiego wynagrodzenia skutek prawny w postaci przerwania biegu zasiedzenia.

12. Jedynie na marginesie dotychczas poczynionych uwag warto zauważyć, że ewentualne, pozytywne rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego w petitum wniosku nie usunęłoby wszelkich wątpliwości, jakie mogą powstać na tle orzecznictwa SN dotyczącego przerwania biegu terminu zasiedzenia służebności przesyłu. Wywołuje je bowiem nie tylko sama dopuszczalność uwzględnienia powództwa o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie jako przesłanki przerwy biegu terminu zasiedzenia służebności, lecz również i to, czy taki skutek prawny nastąpi w odniesieniu do wszystkich powództw, czy też tylko takich, które zostały wytaczone przez właścicieli od dnia 3 sierpnia 2008 r., tj. od daty wejścia w życie ustawy z dnia 3 sierpnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731; dalej powoływana jako: „**ustawa nowelizująca**”), która wynika z jej art. 5.
13. Wypada odnotować, iż Sąd Najwyższy w wielokrotnie powoływanej uchwale z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 124/10 (zob. pkt 5) ograniczył swoje rozważania tylko do tego, co wprost wynikało z treści zagadnienia prawnego, a więc do kwalifikacji wniosku złożonego na zasadzie art. 305¹ § 2 k.c. jako możliwej przyczyny przerwania biegu zasiedzenia. Wniosek taki mógł być złożony tylko od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej. Nie było więc mowy o innych czynnościach właściciela, jak zwłaszcza analizowane bliżej powództwo, które ewentualnie mogłyby doprowadzić do przerwania biegu terminu zasiedzenia służebności przesyłu po jej wprowadzeniu do polskiego systemu prawnego. Z kolei w postanowieniu z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 167/13 (zob. wyżej pkt 6) zwrócono uwagę na datę wytoczenia powództwa w dniu 19 marca 2009 r., jednak ze względu na zanegowanie możliwości przerwania biegu zasiedzenia co do zasady SN nie musiał już zajmować stanowiska, czy ewentualna przerwa biegu zasiedzenia mogłaby mieć miejsce także ze względu na okoliczność, że posiadacz służebności przesyłu został pozwany o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu w zakresie odpowiadającym treści służebności już po wejściu w życie ustawy nowelizującej.

14. W wypadku udzielenia twierdzącej odpowiedzi na pytanie zawarte w petitum wniosku dałoby się wskazać istotne argumenty uzasadniające tezę, iż powództwo o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, które zostało wytoczone od dnia 3 sierpnia 2008 r., nie przerywa biegu terminu zasiedzenia służebności przesyłu. U podstaw takiego stanowiska mógłby leżeć argument, że począwszy od wskazanej daty właściciel nieruchomości obciążonej dysponuje środkiem prawnym służącym ochronie jego słusznego interesu – może on mianowicie złożyć wniosek o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem. Wniosek ten, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 124/10, zmierza do uregulowania stanu prawnego nieruchomości, jako że prawomocne postanowienie sądu o ustanowieniu służebności tworzy nowy stosunek prawnorzeczowy pomiędzy przedsiębiorcą przesyłowym a każdorazowym właścicielem nieruchomości obciążonej. Z podobnego założenia wyszedł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 88/13 (zob. wyżej pkt 6). Rozwijając tę tezę należy stwierdzić, że po wprowadzeniu instytucji służebności przesyłu do kodeksu cywilnego wytoczenie powództwa o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości przestało być jedynym efektywnym środkiem ochrony praw właściciela, który zamiast tego uzyskał instrument daleko bardziej skuteczny i pewny. Na tę okoliczność zdaje się zwracać uwagę skład orzekający w wyroku SN z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 137/09 (urzędowo niepubl.), ubocznie podkreślając konieczność rozpoznania sprawy o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z uwzględnieniem wprowadzonych do kodeksu cywilnego przepisów art. 305¹-305⁴, a także zmienionego art. 49 k.c. W konsekwencji można twierdzić, że od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej brak jest przyczyn, dla których mogłoby być uznane za celowe związanie z wytoczeniem wspomnianego powództwa skutku prawnego przewidzianego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c., art. 292 k.c. i art. 305⁴ k.c.
15. Z drugiej jednak strony można także twierdzić, że skoro powództwo o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości realizuje analogiczny cel, jak wniosek o sądowe ustanowienie służebności – a jest nim uzyskanie przez właściciela ekwiwalentu majątkowego w zamian za ograniczenie możliwości korzystania z nieruchomości – to i podobnie powinno się ocenić konsekwencje

skorzystania z obu środków prawnych dla biegu terminu zasiedzenia służebności przesyłu. Daje się więc zakwestionować założenie, jakoby wytoczenie powództwa było obojętne dla stosunków między przedsiębiorcą przesyłowym a właścicielem. Wytaczając bowiem powództwo, ten ostatni domaga się od posiadacza odpowiedniego wynagrodzenia i w ten sposób sygnalizuje, że nie akceptuje już nieodpłatnego korzystania z rzeczy w zakresie odpowiadającym służebności. Skoro zatem daje się zakwestionować założenie, jakoby wytoczenie powództwa było obojętne dla stosunków między przedsiębiorcą przesyłowym a właścicielem, to z tego punktu widzenia data wytoczenia powództwa nie miałyby oczywiście szczególnego znaczenia dla udzielenia odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne.

16. Z powyższych względów wniosek o podjęcie uchwały w przedmiocie przedstawionego wyżej zagadnienia prawnego wywołującego rozbieżności w wykładni prawa należy uznać za konieczny i uzasadniony.